

## POWOŁANIE LUDZI ŚWIECKICH DO ŚWIĘTOŚCI WEDŁUG SOBORU WATYKAŃSKIEGO II, KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO I ADHORTACJI „CHRISTIFIDELES LAICI”

Wśród wielu praw i obowiązków ludzi świeckich w Kościele szczególne miejsce zajmuje powołanie do świętości. Było ono głoszone i realizowane od początków dziejów Kościoła, na co wskazują przykłady świeckich świętych wyniesionych na ołtarze, a także tych, którzy są świętymi *coram Deo*, ale nie doczekali się formalnej beatyfikacji czy kanonizacji. W nowszych jednak czasach poprzez Sobór Watykański II i Synod Biskupów z 1987 r. Kościół jakby na nowo „odkrył” stan świecki. To, co zostało powiedziane przez Sobór językiem teologicznym, *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1983 r. za pomocą języka zobowiązaniowego ujął w formę przepisów prawnych i wezwał wszystkich świeckich w Kościele do świadczenia o Chrystusie w świecie współczesnym, czyli do prowadzenia życia świętego.

Sobór w dwóch aktach zajmował się zagadnieniem świętości świeckich: w *Dekrecie o apostołstwie świeckich* i w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*<sup>1</sup>. *Dekret* powiada, iż owocność apostołstwa świeckich zależy od ich żywego zjednoczenia z Chrystusem, czyli od świętości. Mówi także o potrzebie praktykowania wiary, nadziei i miłości.

Obok tych wspólnych wszystkim wiernym cnót Sobór wspomina o szczególnych cechach duchowości ludzi świeckich. Przede wszystkim czy to stan życia (małżeństwo, bezżenność, wdowieństwo), czy sytuacja chorobowa, czy działalność zawodowa lub społeczna, winny wyciskać na tej duchowości świeckich swoje znamię. *Dekret* wspomina też o swoistej duchowości instytutów świeckich i znamieniu życia duchowego właściwego tym instytutom. „Niech również cenią sobie wysoko kwalifikacje zawodowe, zmysł rodzinny, obywatelski, cnoty odnoszące się do życia społecznego jak: uczciwość, poczucie sprawiedliwości, szczerłość, uprzejmość, siłę ducha, bez których nie może się utrzymać życie prawdziwe chrześcijańskie”. Wreszcie *Dekret* stawia wiernym świeckim za wzór Najświętszą Maryję Pannę, Królową Apostołów,

<sup>1</sup> Teksty soborowe podaję w tłumaczeniu polskim za: Sobór Watykański II. *Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Paris 1967. Zob. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* „*Lumen gentium* (dalej cyt. KK) n. 31.

która „w czasie życia, podobnego do innych, pełnego trosk rodzinnych, pracy jednoczyła się zawsze najściślej ze swoim Synem i współuczestniczyła w całkiem szczególny sposób w dziele Zbawiciela; teraz zaś wniebowzięta dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi swego Syna, pielgrzymującym jeszcze oraz narażonymi na niebezpieczeństwa i utrapienia dopóki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny”<sup>2</sup>.

O wiele bardziej głęboko potraktował Sobór problem świętości w ogóle, a w tym także świętości świeckich w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*. Jeden ze współczesnych teologów wyraził się, iż „nauczanie na temat świętości należy do podstawowych wartości Soboru Watykańskiego II, gdyż jest ono zbieżne z celem pastoralnym misji Kościoła”<sup>3</sup>. Inny teolog współczesny napisał, iż chodzi tu „o jedną z najbardziej ważnych dziedzin, o której traktuje Sobór bardzo szeroko i obszernie”<sup>4</sup>. Ta pełnia miłości, do której jesteśmy wezwani, nie jest jakimś nieosiągalnym ideałem, ale jest rzeczywistością, w którą jesteśmy zanurzeni i którą winniśmy się żywić na co dzień, każdy w tych warunkach życiowych, w jakich się znajduje, usuwając pozostałości starego człowieka poprzez modlitwę, pokutę, praktykę cnót, słuchanie Słowa Bożego, poprzez udział w życiu liturgicznym, sakramentalnym, a szczególnie poprzez Eucharystię, która jest źródłem i szczytem świętości chrześcijańskiej. Wszystkie te środki winny być ożywione miłością, węzłem doskonałości<sup>5</sup>.

Także w tej *Konstytucji* Sobór nie podał całości problemu, ale tylko opis świętości jako „rzeczywistości fundamentalnej Kościoła, będącej samą w sobie tajemnicą”. Nie znajdujemy tu zatem definicji świętości, ale opis jej poszczególnych elementów i aspektów. W naszym opracowaniu oprzemy się na dekretach Soboru i dyskusjach przygotowujących Sobór. W literaturze obcej całościowo problem świętości świeckich został poruszony w dziele L. Ravettiego pt. *La santità nella „Lumen Gentium”* (Roma 1980). W Polsce na ten temat pisali m.innymi W. Słomka w dziele *Świętość na świeckiej drodze życia* (Warszawa-Poznań 1981) i E. Weron w książce pt. *Teologia życia wewnątrzengo ludzi świeckich* (Warszawa-Poznań 1980). To opracowanie niewątpliwie objętościowo mniejsze nie będzie streszczeniem wywodów tam podanych, ale próbą spojrzenia na to zagadnienie nie tylko w świetle dokumentów soborowych, lecz także dyskusji przedsoborowych i odbywających się w czasie obrad Soboru (Zob. *Acta synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*. 50 voll. Typographia Polyglotta Vatioana 1969-1979).

<sup>2</sup> Dekret o apostołstwie świeckich „*Apostolicam actuositatem*” n. 4.

<sup>3</sup> Zob. R. Moretti. *Introduzione*. W: L. Ravetti. *La santità nella „Lumen Gentium”*. Roma 1980 s. III.

<sup>4</sup> Ravetti. *La santità* s. 2.

<sup>5</sup> KK n. 42.

## I. OGÓLNE ZASADY SOBOROWE DOTYCZĄCE ŚWIĘTOŚCI WSZYSTKICH STANÓW ŻYCIA

Numer 40 *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, jak można przypuszczać, jest jednym z najbardziej znanych wypowiedzi soborowych na temat powszechnego powołania do świętości. Prawda ta jakkolwiek znano w Kościele od jego początków, wydała bowiem błogosławione owoce w postaci tylu świętych i błogosławionych z różnych stanów życia, to jednak przez Sobór została jakby na nowo odkryta. Istotne zdanie brzmi: „Toteż dla wszystkich jasne jest, że wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości”. Sobór ponadto wypowiedział się na temat samej natury świętości wszystkich stanów życia i określił różnorodne praktyki tej samej świętości.

### 1. ŚWIĘTOŚĆ JEST JEDNA, ALE WIELORAKA

Wyjaśnienie soborowe dane w numerze 39 *Konstytucji „Lumen Gentium”* – iż świętość „rozmaicie się wyraża u poszczególnych ludzi, którzy we właściwym sobie stanie życia dążą do doskonałości miłości będąc zbudowaniem dla innych” – wydaje się być bardzo istotne dla wyjaśnienia natury świętości praktykowanej przez różne stany. Sobór potwierdził przez to, że świętość jest zawsze jedna, ale wykluczył, aby miała być identyczna dla wszystkich. W tekście roboczym było zdanie o treści zupełnie przeciwnej: „Doskonałość świętości polegająca na zachowaniu przykazania miłości jest identyczna dla wszystkich i jako taka jest proponowana wszystkim stanom i zawodom”<sup>6</sup>. Ojcowie Soborowi w liczbie 679 zażądali zmiany projektu i potwierdzenia jedności świętości, ale też wykluczenia jednocześnie identyczności tejże świętości. Identyczność się przecież różni od jedności świętości. Wielorakość świętości wyraża się według różnych rodzajów powołania życiowego<sup>7</sup>. Już przed Soborem teologia tak właśnie rozumiała jedność świętości, a jednocześnie dostrzegała wielorakość jej form. Oto jeszcze w 1955 r. J. De Guibert pisał, iż „zachodzą zasadnicze różnice nie tylko w praktyce, ale i w poziomie ideału, jeśli się mówi o sposobie abnegacji od świata, czy to w życiu małżeńskim czy wspólnotowym i zakonnym. Wzajemna miłość między małżonkami zakłada konieczność czułości i kliwości, a przecież tego

<sup>6</sup> *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*. 50 voll. Typographia Polyglotta Vaticana 1969-1978: vol. II pars 1 s. 280.

<sup>7</sup> Zob. Tamże vol. III pars 1 s. 325.

nie ma w podobnej miłości dojrzałej i wzajemnej wśród członków rodziny zakonnej [...], dlatego np. nie można ideału zakonnego przedstawić jako normy dla wszystkich stanów życia chrześcijańskiego [...] nie należy więc przejawiać jedności zasad świętości katolickiej, chociaż ona realnie istnieje, ale to nie wyklucza pod żadnym względem różnych form tych ideałów, które są jednakowo piękne, ale nie identyczne. Ten sam Chrystus ustanawiający dwa sakramenty: kapłaństwa i małżeństwa, podał dwa wzorce świętości, przecież się nie wykluczające, ale różne"<sup>8</sup>. Natomiast w czasie obrad Soboru, w pracy wydanej już w 1965 r. G. Tyls pisał: „Czyż nie jest jednym z największych postępów we współczesnej duchowości chrześcijańskiej dostrzeżenie i proklamowanie zasady możliwości realizacji cnót chrześcijańskich w różny sposób, gdyż ten różny sposób nie przynosi ujemny dla innej formy świętości. Wszyscy chrześcijanie mogą z pomocą Bożą dojść do praktyki heroicznych cnót chrześcijańskich. Wystarczy stwierdzić, że ta heroiczność nie jest związana z takim lub innym sposobem praktyki cnót, ale ze stopniem jej praktykowania według sposobu właściwego doczesnemu powołaniu każdego człowieka"<sup>9</sup>.

Jedność świętości płynie z jej charakteru trynitarnego i chrystologicznego. Duch Święty działa we wszystkich wiernych słuchających głosu Ojca i czczących Go w duchu i w prawdzie. Posłuszeństwo Ojcu zakłada zachowanie przykazań i naśladowanie Chrystusa ubogiego, pokornego, który niesie krzyż, aby wszyscy wierni mogli uczestniczyć w Jego drodze<sup>10</sup>.

Tekst *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* brzmi: „Kościół, którego tajemnicę wykląda święty Sobór, uznawany jest przez wiarę za niezachwianie święty. Albowiem Chrystus, Syn Boży, który wraz z Ojcem i Duchem Świętym doznaje czci jako sam jeden święty, umiłował Kościół jako Oblubienicę swoją, siebie samego zań wydając, aby go uświęcić (por. Ef 5, 25-26); złączył go też ze sobą jako ciało swoje i hojnie obdarzył darem Ducha Świętego na chwałę Bożą. Toteż wszyscy w Kościele niezależnie od tego, czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem jej funkcji pasterskiej, powołani są do świętości, zgodnie ze słowami apostoła: 'Albowiem wolą Bożą jest uświęcenie wasze' (1 Tes 4, 3; por. Ef 1, 4)"<sup>11</sup>.

O różnorodnym realizowaniu tej samej świętości znajdujemy tekst w numerze 41 *Konstytucji*: „W rozmaitych rodzajach życia i powinnościach jedną świętość uprawiają wszyscy, którymi kieruje Duch Boży, a posłuszni głosowi Ojca i czcząc Boga Ojca w duchu i w prawdzie, podążają za Chrystusem

<sup>8</sup> J. De Guibert. *Leçons de théologie spirituelle*. Toulouse 1955 s. 35.

<sup>9</sup> Zob. v. *Aggiornamento de la spiritualité*. W: *Laicat et saintité, saintité e vie dans le siecle*. Roma 1965 s. 220.

<sup>10</sup> *Acta Synodalia* vol. III pars 3 s. 303.

<sup>11</sup> KK n. 32 (wstęp).

ubogim, pokornym i dźwigającym krzyż, aby zasłużyć na uczestnictwo w Jego chwale”.

Poza charakterem trynitarnym i chrystologicznym świętości elementem wskazującym na jedność świętości jest jej charakter teologiczny. „Każdy stosownie do własnych darów i zadań winien bez ociągania kroczyć drogą wiary żywej, która wzbudza nadzieję i działa przez miłość”<sup>12</sup>.

Godne więc podkreślenia są słowa *Konstytucji*: „każdy stosownie do własnych darów i obowiązków”. Zatem wszyscy jesteśmy powołani do realizacji świętości w tych warunkach, w jakich żyjemy i przy wykonywaniu tych obowiązków, jakie na nas spoczywają. A więc świętość nie może się realizować w ucieczce od własnego stanu, od swoich obowiązków, ale właśnie w trwaniu w tym, do czego nas Pan powołał. Realizacja świętości jest obowiązkiem, gdyż Sobór użył wyrażenia „winien”. Podczas obrad komisji przygotowawczych planowano użyć słów: „Każdy, gdzie tylko może, ale także powinien we własnym stanie zbawiać się i uświęcać”<sup>13</sup>.

## 2. RÓŻNORAKIE REALIZOWANIE TEJ SAMEJ ŚWIĘTOŚCI

Cały numer 41 *Konstytucji „Lumen Gentium”* poświęcony jest właśnie różnorodnym praktykom tej samej świętości. Jest ona odmiennie realizowana w stanie biskupim, kapłańskim, diakańskim lub kleryckim, w apostołstwie świeckich, wśród małżonków i rodziców, wdów i wdowców, dziewczyc, ludzi wykonujących różne zawody, wśród chorych, ubogich, dotkniętych nieszczęściami lub wykonujących inne obowiązki świeckie.

Pasterze trzody zostali przez Sobór postawieni na pierwszym miejscu. Ci, którzy się cieszą pełnią kapłaństwa przede wszystkim winni być świętymi poprzez naśladowanie Chrystusa najwyższego i wiekuistego kapłana, pasterza i biskupa dusz naszych. Winni odtworzyć w sobie, o ile jest to możliwe, Jego obraz tu na ziemi. Urząd biskupi, który winni sprawować „pobożnie i ochotczo, z pokorą i męstwem”, będzie dla nich środkiem uświęcenia. Sobór określa bliżej te środki uświęcenia biskupów: „modłąc się, sprawując ofiarę i głosząc naukę”. Zatem istota ich pasterskiego posługiwania prowadzi do osiągnięcia świętości. W dekrecie *Christus Dominus* (9 n. 15 i 16) jest mowa o posłudze pastoralnej, uświęcania i rządzenia jako zasadniczych środkach uświęcenia w stanie biskupim<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> Tamże n. 41.

<sup>13</sup> *Acta Synodalia* vol II pars 1 s. 304.

<sup>14</sup> L. Ravetti przytacza teksty św. Tomasza z Akwinu, który uznawał biskupstwo za stan doskonałości aktywnej zobowiązujący go ze sprawiedliwości do oddania życia za zbawienie dusz, gdyby od niego tego zażądano. Sobór nawiązuje do nauki św. Tomasza (*La santità* s. 134-135).

Jeśli chodzi o stan kapłański to na podobieństwo do stanu biskupiego partycypuje on w łasce kapłaństwa Chrystusowego. Łaska ta zakłada u każdego wolę ciągłego wzrastania w miłości pasterskiej do bliźnich. O ile biskupom Sobór wskazał za wzór samego Chrystusa, to kapłanom przykład wielu kanonizowanych i niekanonizowanych kapłanów. Kapłani, podobnie jak biskupi, uświęcają się za pośrednictwem sprawowania ich służby. Modlitwa i ofiara Eucharystii to centrum posługiwania kapłańskiego. Ponadto istotną jest więź ze współbraćmi i „wielkoduszne współdziałanie ze swym biskupem”.

Także diakoni są uczestnikami łaski, która wypływa z posłannictwa Najwyższego Kapłana. Świętość diakonów polega w szczególny sposób, według słów Soboru, na czystości oraz na idei podobania się Bogu, na idei służby bliźnim w pełnieniu różnego rodzaju dobrych posług wobec ludzi.

Klerycy, jako powołani przez Pana, przygotowując się do kapłaństwa pod czujną opieką duszpasterzy, winni umysły swoje i serca dostosowywać do tak zaszczytnego wybrania. Jako środki osiągnięcia tej świętości Sobór podaje w szczególności: „wytrwałość w modlitwie”, gorliwość w „czynieniu aktów miłości bliźniego”, uczuleni na to wszystko, co jest „prawdziwe, sprawiedliwe i co przynosi dobrą sławę”<sup>15</sup>.

Łącznie ze świętością biskupów, kapłanów, diakonów i kleryków Sobór omawia świętość świeckich apostołów. W *Lumen Gentium* (n. 35) czytamy o apostołach świeckich w rozumieniu wszystkich wiernych należących do Kościoła Chrystusowego przez chrzest i bierzmowanie: „Apostolstwo świeckich jest uczestnictwem w samej zbawczej misji Kościoła i do tego właśnie apostołstwa sam Pan przeznacza wszystkich przez chrzest i bierzmowanie [...]. Ludzie świeccy szczególnie powołani są do tego, aby czynić obecnym i aktywnym Kościół w takich miejscach i takich okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy stać się on może solą ziemi. Tak oto każdy świecki na mocy samych darów, które otrzymał, staje się świadkiem i zarazem żywym narzędziem posłannictwa samego Kościoła według miary daru Chrystusowego (Ef 4, 7)”.

Dalej *Konstytucja* (n. 357) mówi także o apostołach świeckich powołanych do bardziej bezpośredniej współpracy z apostołem hierarchii: „Oprócz tego apostołatu, który jest zadaniem wszystkich chrześcijan, ludzie świeccy mogą być także powołani do braterskiej, bezpośredniej współpracy z apostołstwem hierarchii, na wzór owych mężów i niewiast, co pomagali Pawłowi w głoszeniu Ewangelii wielce się trudząc w Panu (por. Flp 4, 3)”.

<sup>15</sup> L. Ravetti (*La santità* s. 138) na zakończenie omawiania świętości kapłańskiej przytoczył passus z przemówienia Pawła VI, który z kolei powołując się na św. Tomasza (*Summa theologiae* II-II q. 184 a. 8c) mówi o „świętości wyższej od tej świętości świeckich i zakonników”. Wydaje się, iż po słowach Soboru o jednej świętości choć wielorakiej w formach, mówienie o „wyższej” świętości kapłańskiej nie ma uzasadnienia w samym tekście KK. Niestety, L. Ravetti mówi dwukrotnie o „wyższej” świętości od tej, do której winni dążyć wszyscy wierni.

Zatem Sobór w omawianej *Konstytucji „Lumen Gentium”* (n. 41) mówiąc o świeckich apostołach, ma na myśli szczególnie tych, których „powołuje biskup, aby się całkowicie poświęcili apostołskiej działalności”. Sam fakt powołania ich przez biskupa do pełnego apostołstwa nakłada na nich obowiązek owocnej pracy na „roli Pana” (n. 41). I dlatego powinni bardziej dążyć do świętości niż wszyscy inni wierni w Kościele, którzy także są powołani do apostołstwa z racji przyjęcia sakramentów chrztu i bierzmowania. Całkowite oddanie się tych apostołów z powołania przez biskupa zakłada u nich obfitość miłości w stosunku do bliźnich. Na tym miejscu dodać jeszcze należy, że podczas dyskusji nad ostatecznym kształtem *Lumen Gentium* podkreślano konieczność równej doskonałości obowiązującej tzw. stany doskonałości<sup>16</sup>.

Sobór osobno wyliczył małżonków i rodziców. Opierając się szczególnie na encyklice Piusa XI *Casti connubii* z 31 XII 1930 r. (AAS 22:1930 s. 548) Sobór postanowił, co następuje: „Małżonkom zaś i rodzicom chrześcijańskim przystoi, aby idąc własną drogą przez całe życie podtrzymywali się wzajemnie w łasce z pomocą wiernej miłości, a przyjmowanemu z miłością od Boga potomstwu wpajali chrześcijańskie nauki i ewangeliczne cnoty. W ten sposób bowiem dają oni wszystkim przykład neutrudzonej i szlachetnej miłości; w ten sposób też budują braterską wspólnotę miłości i stają się świadkami oraz współpracownikami płodności Matki-Kościoła, na znak i na uczestnictwo w owej miłości, jaką Chrystus umiłował swoją oblubienicę i wydał za nią samego siebie” (KK n. 41).

O małżeństwie i rodzinie Sobór mówi na wielu miejscach, a szczególnie w n. 11 i 35 *Konstytucji „Lumen Gentium”*, traktując o uczestnictwie świeckich w funkcji prorockiej Chrystusa i o uprzywilejowaniu ewangelizacji ludzi świeckich w rodzinie i małżeństwie.

O rodzinie i małżeństwie mówi też Sobór w *Konstytucji „Gaudium et spes”* (n. 48-52). Dla naszego celu – to jest omówienia świętości na świeckiej drodze życia w małżeństwie i rodzinie – najbardziej służy tekst przytoczonej wyżej *Konstytucji „Lumen Gentium”* n. 41 w połączeniu z innymi tekstami paralelnymi. Przede wszystkim n. 41 mówi o „własnej drodze” do świętości małżonków i rodziców chrześcijańskich. W dyskusjach soborowych nazywano to także własnym „sposobem” życia<sup>17</sup>. Ponadto mówi się o własnym „darze” (n. 11), własnym „powołaniu” (n. 15). Dyskusje Ojców Soborowych zmierzały w tym kierunku, aby wśród głosowań nie zaprzepaszczono nadnaturalnej wizji rodziny i małżeństwa. W rodzinie i małżeństwie wzajemnie się przenikają realności naturalne i nadnaturalne. Te ostatnie głównie kształtują rodzinę i oświetlają całą głębię życia małżeńskiego i rodzinnego<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> *Acta Synodalia* vol. III pars 1 s. 303.

<sup>17</sup> Tamże vol. III pars 3 s. 122.

<sup>18</sup> Zob. J. B a j d a. *Teologia miłości małżeńskiej*. AK 67:1975 s. 178.

Miłość małżeńska, według teologii współczesnej, doznaje sublimacji najpierw przez uzewnętrznienie jej, następnie oczyszczenie i wreszcie przejście do porządku nadprzyrodzonego<sup>19</sup>.

Tekst soborowy rzuca światło na problem świętości rodziny i małżeństwa, nazywając miłość małżeńską „miłością wierną”, ale jednocześnie przenikniętą „łaską”. Braterska „wspólnota miłości” w znaczeniu głęboko ludzkim jest znakiem owej miłości, jaką Chrystus umiłował Kościół. Aspekt nadprzyrodzony jest także uwypuklony w słowach dotyczących „przyjmowania od Boga” z miłością potomstwa i wychowania w chrześcijańskiej nauce oraz wpajania cnót ewangelicznych.

Z pomocą przychodzi nam także tekst KK n. 11 dotyczący apostołstwa. Rodzice zostali zachęcani, aby być pierwszymi nauczycielami wiary za pomocą słowa i własnego przykładu. Aspekt miłości naturalnej wyraża się w słowach dotyczących „miłości nieutrudzonej i szlachetnej”. Walor tej prawdziwej miłości jest niezastąpiony, gdyż w rodzinie, o czym mówi się we wspomnianym 11 numerze KK, rodzą się „współobywatele społeczności”. Bez rodziny zatem nie mogą zaistnieć „obywatele” (*cives*) w ścisłym, prawdziwym sensie, lecz jedynie indywidualności wyizolowane i zamknięte, gdyż nie doświadczyli prawdziwej społeczności ludzkiej, która właśnie istnieje w rodzinie i w niej posiada swój fundament naturalny, jak to często uczy Kościół.

Istota świętości w małżeństwie i rodzinie zatem polega na połączeniu tych dwu elementów: naturalnego – doświadczenie tej właśnie „nieutrudzonej, szlachetnej miłości” ludzkiej – i nadnaturalnego – opartego na fundamencie naturalnym, „braterska wspólnota miłości” – ta ma już walor nadprzyrodzony.

Ta miłość naturalna została tak pięknie wyrażona w słowach: „Rodzina chrześcijańska pełnym głosem oznajmia zarówno obecne cnoty Królestwa Bożego, jak i nadzieje błogosławionego żywota. W ten sposób swoim przykładem i świadectwem przekonuje świat o jego grzechu i oświeca tych, co szukają prawdy” (KK n. 35). Jednym słowem rodzina niesie światłość światu.

Oto wizja nadprzyrodzona rodziny i małżeństwa. W cytowanym n. 41 KK czytamy: „W ten sposób dają oni wszystkim przykład nieutrudzonej i szlachetnej miłości [...] stają się świadkami oraz współpracownikami Matki – Kościoła [...]”. Miłość ziemską życiodajna jest znakiem tej właśnie miłości czystej, życiodajnej, nadprzyrodzonej. Dla tego sposobu życia małżeńskiego i rodzinnego dana jest małżonkom łaska nadprzyrodzona, jak o tym była mowa w n. 11 – „własny dar”. Życie małżeńskie i rodzinne zostało przez Sobór porównane do „Kościół domowego” (KK n. 11). Rodzice zapoczątkowawszy wiarę w dzieciach powinni kształtować ich własne powołanie, a w

<sup>19</sup> Zob. K. Wojtyła. *Miłość i odpowiedzialność*. Kraków 1962; *Rodzina jako „communio personarum”*. AK 66:1975 s. 347-361; M. Braun-Gałkowska. *Rozwój miłości w małżeństwie*. „Znak” 289/290:1978 s. 909-917.



szczególności są zobowiązani specjalną troską otaczać powołania święte. Rodzina więc to także miejsce kształtowania powołań kapłańskich i zakonnych<sup>20</sup>.

Po Soborze encyklika *Humanae vitae* podkreśliła: „małżonkowie stają się jednym sercem i jedną duszą i razem osiągają ludzką doskonałość” (n. 9).

Teksty soborowe wspominają także o wdowach i wdowcach oraz osobach nie związanych związkiem małżeńskim (KK n. 41). Są oni wymienieni ze względu na szacunek, jakim się cieszyli w tradycji chrześcijańskiej. Ponadto z doświadczenia Kościoła wynika, iż te stany życia bardzo często uczestniczą czynnie w misji Kościoła, wypełniając przeróżne, pożyteczne zadania. Stan wdowieństwa czy bezżeństwa w życiu człowieka świeckiego odpowiednio przeżyty i zrozumiany może się stać fundamentem jego uświęcenia.

Na temat stanu dziewictwa jeszcze przed Soborem ukazała się encyklika Piusa XII *Sacra virginitas*, w której czytamy: „Spotykamy bowiem mężczyzn i niewiasty, które nie należąc do stanu doskonałości, powstrzymują się całkowicie na mocy postanowienia lub prywatnego ślubu od małżeństwa i rozkoszy cielesnych, aby swobodniej móc służyć bliźnim, łatwiej i ściślej jednoczyć się z Bogiem” (AAS 46:1954 s. 163-165).

Sobór pochwalił tę praktykę dziewictwa i celibatu w KK, gdzie czytamy: „Ta doskonała powściągliwość zachowana ze względu na Królestwo Boże zawsze cieszyła się szczególnym szacunkiem Kościoła jako znak i bodziec miłości i jako źródło szczególnej duchowej płodności w świecie” (n. 42). O celibacie też mówi *Dekret o postudze i życiu kapłanów* (n. 16), *Dekret o zakonach* (n. 12) oraz *Dekret o formacji kapłańskiej* (n. 10). Papież Paweł VI celibatowi kapłańskiemu poświęcił osobną encyklikę *Sacerdotalis coelibatus* (AAS 59:1967 s. 657-697). III Synod Biskupów w 1971 r. oraz Jan Paweł II w liście skierowanym do kapłanów na Wielki Czwartek w 1979 r. (AAS 71:1979 s. 405-411) zajęli podobne zdecydowanie pochwalne stanowisko wobec tego wielowiekowego doświadczenia Kościoła jako drogi do świętości<sup>21</sup>.

Sobór ponadto mówi o świętości ludzi ciężkiej pracy. Rozumie pracę jako środek doskonalenia samego siebie. Mówi bowiem: „Ci ludzie, którzy wykonują ciężką nieraz pracę, poprzez dzieła ludzkie mają doskonalić samych siebie” (KK n. 42).

Ponadto praca jest najdoskonalszym środkiem współpracy w celu postępu społeczności ludzkiej oraz ogólnego dążenia do poprawy dotychczasowej

<sup>20</sup> Zob. specjalny numer AK poświęcony teologii małżeństwa i rodziny 62:1970 n. 369 z. 1. Por. Praca zbiorowa: *Miłość małżeństwo, rodzina*. Kraków 1979. W AK lata 1974-1975 poświęcono numery: 395, 396, 897 problematyce duszpasterstwa rodzin. Zagadnieniu świętości rodzin poświęcił XI rozdział swej pracy E. Weron *Rodzina szkołą chrześcijańskiej doskonałości* (W: tenże. *Teologia życia wewnętrznego ludzi świeckich*. Warszawa-Poznań 1980 s. 126-127). Na temat najnowszej literatury przedmiotu zob.: tenże. *Teologia* s. 115-123. Por. także W. Słomka. *Świętość na świeckiej drodze życia*. Poznań-Warszawa 1981 s. 92-102.

<sup>21</sup> Weron. *Teologia* s. 127-133.

stopy życiowej. Poprzez pracę mają oni również „naśladować Chrystusa, którego ręce trudziły się pracą rzemieślniczą i który wraz z Ojcem ustawicznie działa dla zbawienia wszystkich; mają Go naśladować w miłości czynnej, ciesząc się nadzieją i jeden drugiego brzmiona dźwigając i poprzez swoją codzienną pracę wznosić się na wyższy stopień świętości, także apostołskiej” (KK n. 41). W ostatnich latach rozwinęła się w Kościele także teologia pracy<sup>22</sup>. Opiera się ona na Objawieniu: „sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszystkie twe prace” (Wj 20, 8). W Nowym Testamencie św. Paweł napisał: „Zachęcamy was jedynie, bracia, abyście coraz bardziej się doskonalili i starali zachować spokój, spełniać wasze obowiązki i pracować własnymi rękoma, jak to wam nakazaliśmy” (1 Tes 4, 11). Myśli na temat uświęcającej roli pracy zawiera także encyklika Pawła VI *Populorum progressio*, a już szczególnie szeroko i dogłębnie encyklika Jana Pawła II *Laborem exercens*.

W sposób szczególny zjednoczeni z Chrystusem są chorzy, biedni, prześladowani. Sobór podaje: „Niech też wiedzą, że szczególnie jednoczą się z Chrystusem cierpiącym dla zbawienia świata ci, których gnębi ubóstwo, słabość, choroba i rozmaite troski albo którzy prześladowania cierpią dla sprawiedliwości; ich to Pan w Ewangelii nazwał błogostawionymi, ich Bóg wszelkiej łaski, który wezwał nas do wiecznej chwały w Chrystusie Jezusie, po niewielkim utrapieniu udoskonali, utwierdzi i ugruntuje (1 P 5, 10)” (KK n. 41).

Podstawy nauki soborowej o zawodzie i powołaniu znajdujemy już w Piśmie św. Starego Testamentu, gdzie jest mowa o pracy na roli i w pasterstwie (Rdz 2, 15) oraz o rzemieślnikach (Wj 35, 30-35). W listach św. Pawła możemy znaleźć wiele tekstów o roli zawodu w życiu duchowym, a w szczególności ważne jest jego upomnienie: „Każdy przeto niech pozostanie w takim stanie, w jakim został powołany” (1 Kor 7, 21).

W Kościele nie wszystkie zawody zawsze cieszyły się aprobatą. Nowsza teologia przyjmuje koncepcję, że każdy udział w pracy i wszelka działalność kulturalna może być powołaniem zamierzonym przez Boga, a wykonywanie pracy może być działalnością religijną w najszerszym tego słowa znaczeniu<sup>23</sup>.

Sobór naucza, że wszyscy świeccy przez własne powołanie winni szukać Królestwa Bożego, zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej. „Żyją oni w świecie [...] tam ich Bóg powołuje, aby wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym, przyczyniali się do uświęcenia świata na kształt zacny, od wewnątrz niejako, i w ten sposób przykładem waszego życia promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazy-

<sup>22</sup> W języku polskim zob.: S. Wyszyński. *Duch pracy ludzkiej*. Poznań 1957; Cz. Strzeszewski. *Definicja pracy ludzkiej*. „Zeszyty Naukowe KUL” 1:1958 s. 43-52; Cz. Bartnik. *Teologia pracy ludzkiej*. Warszawa 1977.

<sup>23</sup> Weron. *Teologia* s. 179-191.

wali innym Chrystusa” (KK n. 31) Według Soboru (KK n. 36) świeccy wini znać wewnętrzną naturę rzeczy, powinni być kompetentni w ich zawodzie w ten sposób, aby sobie pomagać do prowadzenia życia świętego, także przez wykonywanie dzieł czysto świeckich, ażeby świat został przepojony Duchem Świętym.

Świeccy winni być zatem aktywni, aby skutecznie prowadzić swoje prace, ażeby dobra stworzone według rozkazu Stwórcy, prowadziły do poprawy pracy, techniki, kultury cywilnej, dla dobra ogólnego wszystkich ludzi i żeby wszystkie te dobra były równo rozdzielone. Powinni umieć wszystko szarmonizować między sobą, dążąc, aby w każdej sprawie doczesnej postępowali według chrześcijańskiego sumienia. Na zakończenie czytamy: „Wszyscy tedy chrześcijanie będą z dnia na dzień coraz bardziej uświęcać się w warunkach swego życia, pośród swych obowiązków czy okoliczności życia, jeśli z wiarą przyjmą wszystko z ręki Ojca Niebieskiego i współdziałają z wolą Bożą, ujawniając także w służbie doczesnej przed wszystkimi tę miłość, którą Bóg świat umiłował” (KK n. 41).

## II. ZASADY DOTYCZĄCE WYŁĄCZNIE ŚWIĘTOŚCI ŚWIECKICH

W KK Sobór podaje także naukę o „stanie” świeckim, czyli specjalnej drodze dążenia do świętości (rozdział IV n. 30). Następnie wykłada istotę świętości świeckich pojmowaną nie w sensie minimalistycznym, ale w sensie doskonałości chrześcijańskiej nie tylko tej pasywnej (KK n. 32) odnoszącej się do samego świeckiego jako osoby, ale i w sensie aktywnym, to jest jego zaangażowania w uświęcanie innych (KK n. 33). Naukę tę możemy określić umownie jako doktrynę o powołaniu do świata i o uświęceniu świata od wewnątrz na kształt ewangelicznego zaczynu (KK n. 31). Pogłębienie nauki o świętości świeckich Sobór umieścił w uwagach na temat partycypacji świeckich w urzędzie prorockim (KK n. 35), kapłańskim (KK n. 34) i służebnym (KK n. 36). Wierni świeccy partycypując w tych funkcjach Chrystusa i Kościoła wywierają swoje świeckie piętno na sposób „zaczynu”, dążąc do uświęcenia siebie i świata, i do większej chwały Bożej. Działanie to jest zespolone z działaniem hierarchii i nie może być od niej oderwane. Świadczy ono o dojrzałości laikatu do pełnienia miłości ewangelicznej (KK n. 37). Wreszcie Sobór kończy naukę o doskonałości świeckich, nazywając świadectwo człowieka świeckiego, działającego w świecie, „duszą świata” (KK n. 38)<sup>24</sup>.

<sup>24</sup> Nieco odmiennie pod względem technicznym przedstawia problem świętości świeckich E. Weron (*Teologia*) i W. Słomka (*Świętość*).

## 1. STAN ŚWIECKI STANEM DOSKONAŁOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Sobór przystępując do omówienia pozycji i roli człowieka świeckiego w Kościele na wstępie podkreśla, iż na równi z hierarchią i stanem zakonnym stawia laikat jako osobny „stan” życia (KK n. 30). Stan zakonny jest rozumiany w ścisłym znaczeniu jako stan doskonałości, ponieważ w nim ślubuje się zachowanie rad ewangelicznych w znaczeniu dosłownym. Interesujące jest, że Sobór używa tego samego słowa „stan” na określenie tych „chrześcijan, których nazywa się laikami”.

Powstaje pytanie, w jakim sensie zostało tu użyte słowo „stan”. Na pewno słowa „stan” nie rozumie się tu jako „zawód”. Czy świeccy są zobowiązani do zachowania rad ewangelicznych? Nie ulega wątpliwości, że rady ewangeliczne odnoszą się do wszystkich uczniów. Sobór na innym miejscu uczy bowiem: „Ta sama świętość Kościoła nieustannie ujawnia się i ujawniać się powinna w owocach łaski, które Duch rodzi u wiernych [...] w pewien szczególny sposób wyraża się ona w praktykowaniu rad, które zwykło się nazywać ewangelicznymi. To praktykowanie rad ewangelicznych podejmowane przez licznych chrześcijan bądź prywatnie, bądź w zatwierdzonych przez Kościół warunkach czy w określonym stanie, daje w świecie i dawać powinno wspaniałe świadectwo i przykład tej właśnie świętości” (KK n. 39).

Prywatna praktyka rad, o której mówi Sobór, dotyczy niewątpliwie świeckich. Także, gdy Sobór mówi ogólnie o radach ewangelicznych, ma na myśli wszystkich chrześcijan (zob. KK n. 42).

Teologowie utrzymują, iż rady ewangeliczne nie stanowią jakiegoś osobnego piętra doskonałości, które byłoby oddzielone od przykazań i cnót, i dlatego, o ile zakonnicy winni zachowywać literę rad, to świeccy ducha tychże rad. Różnica zaś między świecką a zakonną formą praktyki rad ewangelicznych polega między innymi na tym, że zakonna realizacja jest świadectwem instytucjonalnym, podczas gdy świecka nie ma takiego charakteru. Nie oznacza to wcale łatwiejszej praktyki tych rad. Nie oznacza też zakonnego wyrzeczenia się dóbr np. przy radzie ubóstwa, ale umiarkowane korzystanie z nich. Zatem ubóstwo u świeckiego ubjawiać się będzie w umiarkowanym korzystaniu z dóbr doczesnych, czystość w całkowitym zachowaniu powściągliwości w okresie przedmałżeńskim, doskonałej wierności w małżeństwie, a inaczej w stanie wdowieństwa czy dziewictwa, posłuszeństwo zaś w chrześcijańskim rozumieniu pokory oraz czujności w wypełnianiu natchnień Bożych<sup>25</sup>.

Być świeckim oznacza: inaczej dążyć do świętości, dążyć w swoisty sposób, aż do pełnej doskonałości, aby stać się zdolnym do uświęcania świata.

<sup>25</sup> Zob. szerzej na ten temat: Weron. *Teologia* s. 89-100.

Można więc powiedzieć, że stan świecki jest tu rozumiany jako „stan” w ścisłym sensie. Innymi słowy właściwą funkcją laika jest osiąganie doskonałości drogą właściwą dla jego stanu.

Hierarchia czy stan zakonny nie ma już „monopolu” na misję zbawczą, ale ma rozpoznawać charyzmaty i posługi, aby nimi koordynować w kierunku rozwoju Mistycznego Ciała. Misja zbawcza wymaga delikatnego wyczucia wychowawczego, mądrości płynącej z góry, obfitości kontemplacji, która jest przecież fundamentem działalności czynnej (KK n. 41).

Ponadto misja ta wymaga regularnego studium szczególnie Słowa Bożego. Sobór zatem daje motywację teologiczną potrzeby świętości przenikającej świat, świętości zarówno świeckich, jak i hierarchii. Czwarty rozdział KK często mówi o „Kościele świętym”. Świętość świeckich jest istotną świętością Kościoła świętego i uświęcającego. Bez niej Mistyczne Ciało nie mogłoby wzrastać w miłości, która jest istotą świętości (Ef 4, 15-16). Na bazie spotkania hierarchii i świeckich opiera się „czynienie prawdy w miłości przy uwzględnieniu różności charyzmatów i posług każdego. Można powiedzieć, że świętość stanu świeckiego posiada więc fundament eklezjologiczny, chrystopologiczny, pneumatologiczny, a ostatecznie trynitarny, gdyż jedność Kościoła w miłości nie jest niczym innym jak manifestacją świętości Boga Jedyne-  
nego i Troistego”<sup>26</sup>.

## 2. POWOŁANIE DO ŚWIATA I UŚWIĘCENIE GO NA KSZTAŁT „ZACZYNU”

Powołanie przeważnie kojarzy się nam z wezwaniem do kapłaństwa lub zakonu. Tymczasem Sobór zmienił dotychczasowe poglądy. „Właściwością specyficzną ludzi świeckich jest ich charakter świecki [...] zadaniem ludzi świeckich z tytułu ich właściwego powołania jest szukać Królestwa Bożego, zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej. Żyją oni w świecie, to znaczy pośród wszystkich razem i poszczególnych spraw i obowiązków świata, i w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego, z których niejako utkana jest ich egzystencja. Tam ich Bóg powołuje [...]” (KK n. 31). Jest to zatem powołanie do świata. „Świat” tutaj może być rozumiany podwójnie, jak rozumie go Pismo św. W Biblii mówi się o „złu świata” i królestwie szatana, i o grzechu tak bardzo potępianym przez Chrystusa. Niejednokrotnie jednak mówiąc o „świecie” rozumie się przez niego ludzi na nim żyjących. W tym sensie Chrystus poniósł śmierć za cały świat i

<sup>26</sup> Ravetti. *La santità* s. 190-192.

pragnie, aby ten świat był zbawiony. Wszyscy chrześcijanie, a w tym również świeccy, powinni dążyć do naśladowania Chrystusa.

Samo słowo „świat” domaga się udziału człowieka świeckiego w roztroprnym postępowaniu, w stałym czuwaniu, nienawiści tego, co złe, a z drugiej strony do dawania świadectwa poprzez wiarę, nadzieję i miłość, poprzez wykonywanie własnych zadań, tj. poprzez służbę światu (por. KK n. 31). Kardynał Suenens, komentując wymieniony passus KK, napisał, iż przez tę koncepcję Sobór odseparował się od czysto świeckiego pojmowania świata i zeświecczonej misji laikatu<sup>27</sup>.

W soborowym pojmowaniu świata przeważa ten właśnie aspekt pozytywny, wyrażający się w świadectwie teologalnym życia chrześcijańskiego w świecie, aniżeli aspekt negatywny, polegający na czuwaniu, unikaniu złego.

Wreszcie Sobór na zakończenie tegoż numeru *Konstytucji* dodaje: „Szczególnym więc ich zadaniem jest tak rozświetlać wszystkie sprawy doczesne, z którymi ściśle są związani i tak nimi kierować, aby się ustawicznie dokonywały i rozwijały po myśli Chrystusa i aby służyły chwale Stworzyciela i Odkupiciela” (KK n. 31). Zatem działalność świeckich w świecie ma aspekt kultowy (ku chwale Stworzyciela i Odkupiciela). Kult w stosunku do Stworzyciela jak najbardziej odpowiada człowiekowi świeckiemu, który przecież zanurzony jest w świat poprzez swoje funkcje i warunki życia. Tu jest świecki powołany, aby lepiej „wyświetlić” i scharmonizować wszystkie sprawy doczesne. Kult w stosunku do Odkupiciela Jezusa Chrystusa również odpowiada świeckim, gdyż świecki ma właśnie tymi sprawami doczesnymi kierować, aby się ustawicznie rozwijały po myśli Chrystusa, to znaczy przeciwko złu świata. Aspekt kultowy zakłada świętość życia człowieka świeckiego. On bowiem przez świadectwo swego życia, które często przemawia bez słów, umacnia najpierw wiarę w Chrystusa, w Jego potęgę, przenika życie publiczne i prywatne. Poprzez miłość swoją do Kościoła i bliźnich świecki umacnia wiarygodność Ewangelii. Poprzez wzrost w łasce i bliskość z Chrystusem zaznacza w świecie swą szlachetną obecność.

Żyjąc życiem chrześcijańskim w rodzinie świeccy łączą właśnie ten porządek naturalny z nadnaturalnym. Poprzez zrodzenie i wychowanie dzieci, według etyki i moralności chrześcijańskiej, ubogacają rodzinę ludzką i rodzinną Bożą. Wykonując sobie właściwe zadania „przyczyniają się do uswięcenia świata na kształt zaczyńnu”.

W propozycji na Sobór było powiedziane: „Powołanie do doskonałości na drodze wspólnej wszystkim nie jest wychodzeniem poza świat, ale jest drogą w świecie. Każdy, gdziekolwiek został powołany przez Boga, pozostaje blisko Niego. Oświecony przez Ducha Świętego znajduje swoją osobistą

<sup>27</sup> G. Alberigo, F. Magistrotti. *Constitutionis dogmatica „Lumen Gentium” synopsis historica*. Bologna 1975 XI/4 s. 70-75 (dalej cyt. *Synopsis*).

drogę do doskonałości [...] Nie wystarczy czynić tego, co czynią poganie, nasza doskonałość musi być większa od faryzeuszy i uczonych w Piśmie. Powiedziane zostało 'niech świeci światłość wasza', a więc użyto języka powinnościowego (projekt episkopatu chilijskiego)<sup>28</sup>. Doskonałość ukazuje się tutaj jako bezwarunkowe oddanie woli Ojca na wzór Chrystusa, oddanie pozwalające się prowadzić łagodnemu, ale silnemu działaniu Ducha Świętego. W tym kontekście świętość świeckich objawia się jako wolność od jakiegokolwiek struktury zewnętrznej. Wolność ta jest naśladowaniem Chrystusa łagodnego, cierpliwego, pokornego. Te cnoty poprzez życie chrześcijanina świeckiego przenikają do życia publicznego i prywatnego w świecie. To powoduje skuteczność idei Chrystusa w świecie.

Stają tu przez oczyma tysiące bohaterów świeckich chrześcijańskiej miłości, o których Sobór mówi wyraźnie: „Toteż dla wszystkich jasne jest, że wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości [...]” (KK n. 40). Miłość do Boga sama z siebie rodzi prawdziwą i autentyczną miłość bliźniego, zwłaszcza gdy rozwija się u człowieka świeckiego, zanurzonego w świecie i powołanego do świata. Każda świętość zatem polega na miłości. Ona jest darem Ducha Świętego. Wszyscy powołani są do życia tą miłością, więc wszyscy powołani są do świętości. Stąd miłość a nie wypełnianie określonych funkcji we wspólnocie Ludu Bożego jest istotą świętości. Nie dlatego człowiek świecki jest świętym, że pełni określoną funkcję świecką, ale że tę funkcję czyni funkcją miłości, której nawet wiara i nadzieja są podporządkowane. Świętość nie tylko nie lęka się bogactwa ludzkiego życia i ludzkich osiągnięć, ale jest zainteresowana tym bogactwem i jest czynnikiem rozwoju tegoż życia<sup>29</sup>.

Człowiek świecki przywdziewa się w Chrystusa. Oto słowa Pawłowe: „Żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus”. Świecki staje się Chrystusem dla świata oraz ma zmieniać ten świat w Królestwo Boże. Świat będąc „królestwem grzechu” poprzez świętość świeckich staje się Królestwem Bożym. Jest to najistotniejsze zadanie człowieka świeckiego, zadanie świętości świeckich. Świecki poprzez swoją świętość i doskonałość pobudza łaskę, która rzuca pomost pomiędzy światem stworzenia i światem łaski (porządkiem stworzenia i porządkiem łaski)<sup>30</sup>. Świętość świeckich zanurzonych w świecie jako świadków zmartwychwstałego Chrystusa objawia się nie tylko w świecie, ale i w samym Kościele, który jest miejscem świadectwa świeckich<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> Cyt. za: Ravetti, *La santità* s. 195.

<sup>29</sup> Słomka, *Świętość* s. 99-100.

<sup>30</sup> Ravetti, *La santità* s. 197.

<sup>31</sup> E. Pironio, *La vocazione dei laici alla santità*. „Revista di Vita Spirituale” 4-5:1987 s. 403 nn.

### 3. POWOŁANIE DO REALIZACJI ŚWIĘTOŚCI W KOŚCIELE (ŚWIĘTOŚĆ PASYWNA)

Jak już wiemy, do przemiany świata, to jest do jego uświęcenia konieczna jest świętość osobista ludzi świeckich żyjących w tymże świecie. Powstaje pytanie o stopień świętości świeckich w porównaniu z duchownymi czy stanem zakonnym. Dotychczas mówiło się o świętości świeckich jako świętości ogólnej, polegającej na unikaniu grzechu i zachowaniu przykazań. Sobór znosi różnicę między członkami Kościoła, mówi o powołaniu wszystkich do świętości, a nic nie mówi o świętości ogólnej. Powołanie do realizacji świętości w Kościele nazywane jest ze względów czysto terminologicznych świętością pasywną. Sobór powołując wszystkich do świętości, czyli mówiąc o świętości „pasywnej”, podkreśla równą godność wszystkich swoich członków.

Nie ma już więcej mowy o „stopniu świętości”, a jedynie o wielorakości w zależności od warunków wszystkich trzech stanów życia. Każdy jest zobowiązany do osiągnięcia „doskonałości miłości”. Sobór mówi: „A jeżeli w Kościele nie wszyscy idą tą samą drogą, wszyscy jednak powołani są do świętości i równa przypadła im w udziale wiara dzięki sprawiedliwości Pańskiej (por. 2 P 1, 1)” (KK n. 32). Tekst *Konstytucji* precyzuje bliżej: „Nie ma więc w Chrystusie i w Kościele żadnej nierówności ze względu na rangę albo przynależność narodową, stan społeczny albo płeć, bo 'nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani niewiasty, albowiem wszyscy wy jednym jesteście w Jezusie Chrystusie' (Gal 3, 28; Kol 3, 11)” (KK n. 32). Jedność (unia) z Jezusem Chrystusem jest fundamentem naszej równości, na niej zasadza się nasza świętość. „Jako bowiem w jednym ciele wiele członków mamy, a wszystkie członki nie mają tej samej czynności, tak wszyscy stanowimy jedno ciało w Chrystusie, a brani z osobna, jesteśmy członkami jedni drugich” (Rz 12, 4-5; KK n. 32).

Zjednoczenie z Chrystusem przypomina nam unię z Kościołem. Cały numer 32 KK zaczyna się od słów „Kościół święty”. Fundamentalna równość duchownych, zakonników i świeckich wynika też z pozostawania członkiem Kościoła jednego i w pełni świętego w swym źródle. Zatem nie istnieje indywidualna realizacja doskonałości, ale wszyscy uświęcamy się w Kościele<sup>32</sup>.

*Konstytucja* (KK n. 10) mówi o różnicy istotnej kapłaństwa powszechnego wiernych i kapłaństwa urzędowego, czyli hierarchicznego, ale mówi też o wzajemnym przyporządkowaniu; gdyż jedno i drugie uczestniczy w jednym kapłaństwie Chrystusowym. Pasterze Ludu sprawują swój urząd jako służebcy (*diaconia*) (KK n. 24).

Biskup ma mieć przed oczyma przykład Dobrego Pasterza, który nie przyszedł po to, aby mu służyło, ale aby służył i życie swe dał za owce

<sup>32</sup> Ravetti. *La Santità* s. 199.



swoje (KK n. 27). Oddanie własnego życia jest najwyższym świadectwem miłości, a więc świętością.

Z drugiej strony zaś wierni winni pozostawać w łączności z biskupem jak Kościół z Chrystusem a Chrystus z Ojcem. Chodzi więc w Kościele o najściślejszą „communio” między wszystkimi członkami Kościoła. Chrystus przed męką wyraził pragnienie swego serca: aby wszyscy byli jedno (KK n. 32).

Reasumując, Sobór powołuje do świętości wszystkich świeckich i wiąże tę świętość z wizją wspólnotową Kościoła. Teologicznie opiera się ona na jedności członków z Chrystusem dla chwały Ojca i konsekwentnie na jedności członków między sobą. Kościół zatem ukazuje się jako rodzina Boża, gdzie dzieci osiągają świętość, czyli doskonałość. Lud Boży ma w Chrystusie brata, ale istnieje także braterstwo z pasterzami Kościoła<sup>33</sup>.

#### 4. DZIAŁANIE CZŁOWIEKA ŚWIECKIEGO W ŚWIECIE (ŚWIĘTOŚĆ AKTYWNA)

W KK n. 32 znajdujemy istotne elementy świętości aktywnej świeckich, tj. przedstawienie działania uświęcającego człowieka świeckiego w świecie. Najpierw jest mowa o działaniu uświęcającym świeckich w Kościele, następnie o miłości jako duszy apostołstwa, wreszcie o środkach uświęcających, tj. o sakramentach, o niezastąpionej roli świeckich w ich współpracy z hierarchią Kościoła. Świeccy są powołani zatem nie tylko do uświęcenia siebie, ale i innych.

Oto tekst KK: „Ludzie świeccy zrzeszeni w Ludzie Bożym i ustanowieni w jednym Ciele Chrystusowym pod jedną Głową, kimkolwiek są, powołani są to tego, aby jako żywe członki i ze wszystkich swoich sił, jakie otrzymali z dobrodziejstwa Stworzyciela i z łaski Odkupiciela, przyczyniali się do wzrastania Kościoła i do jego ustawicznego uświęcania”. W tekście jest mowa o wzroście Kościoła jako takiego i o uświęcaniu, gdyż wzrost nie oznacza tylko ilościowego powiększania się liczby wiernych, ale także wzrost jakościowy życia duchowego Kościoła. Działanie uświęcające każdego wiernego świeckiego będzie polegać na ukazaniu tej doskonałości, którą Kościół posiada w swoim źródle, w różnych członkach Kościoła i w jego strukturach ziemskich, które przecież często są niedoskonałe. Uświęcanie Kościoła jest akcją ciągłą, nieustanną. Świecki widzi w Kościele pewne niedoskonałości i dlatego przez swoje działanie chce współdziałać w ukazaniu go bardziej doskonałym. Świecki uświęcając Kościół uczestniczy w dziele

<sup>33</sup> *Synopsis* XI/4 s. 95-96.

odkupieńczym i uświęcającym Chrystusa. Uświęca on Kościół nie w swoim indywidualnym działaniu, ale jest narzędziem uświęcenia w Kościele przez Kościół Święty. Tym, który wprost uświęca, jest Kościół, gdyż on jest sakramentem i narzędziem zbawienia. Już w encyklice *Mistici Corporis* było powiedziane, aby wszyscy, którzy uważają Kościół jako Matkę, usilnie się starali: nie tylko świeci szafarze, ale zakonnicy, a także pozostałe członki Mistycznego Ciała, każdy w swoim zakresie, winni dokładnie współpracować we wzroście tegoż Mistycznego Ciała<sup>34</sup>.

Punktem centralnym uświęcenia Kościoła i duszą całego apostołatu jest miłość. Sobór powiada: „Miłość Boga i ludzi jest duszą całego apostołstwa” (KK n. 63). Jak już mówiliśmy, świętość polega na miłości. Ona jest nowym przykazaniem. Chrystus modlił się o jedność, która jest miłością na wzór miłości Ojca i Syna. Miłość do Boga objawia się przez miłość do bliźniego. „Wszystko, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, mnie uczyniliście” (Mt 25, 40). Ta nadprzyrodzona miłość ma swoje jedyne źródło w Chrystusie. Stąd też Sobór podkreślił konieczność życia świeckich siłą tej miłości. Świecki nie może żywić się tylko ascezą, która jest przejawem ludzkiej aktywności i sprawia, że człowiek jest dysponowany do otrzymania łaski miłości<sup>35</sup>.

Źródłami nadprzyrodzonymi łaski są sakramenty z Eucharystią na czele. Chociaż Sobór (KK n. 33) Eucharystię wyliczył dopiero na trzecim miejscu, to jednak nie ulega wątpliwości, iż ona w szczególności jest sakramentem miłości będącej duszą apostołatu. Chrzest i bierzmowanie otwierają świeckim drogę do misji uświęcania Kościoła. Świecki uczestniczy w tej misji z pomocą prawa własnego, mocą sakramentów oraz przez nakaz Chrystusa, a nie na podstawie woli hierarchii<sup>36</sup>. Szczegółowo ten problem znajdujemy w KK (n. 11), gdzie jest powiedziane, że wierni wcieleni do Kościoła poprzez chrzest dzięki otrzymaniu znamienia, przeznaczeni są do uczestnictwa w kulcie religii chrześcijańskiej i odrodzeni jako synowie Boży, zobowiązani są wyznawać przed ludźmi wiarę, którą otrzymali od Boga za pośrednictwem Kościoła. Poprzez sakrament bierzmowania jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusa, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronienia jej. Laikat jest więc zobowiązany poprzez sakrament chrztu i bierzmowania do obrony wiary i Kościoła, natomiast Eucharystia daje mu dynamizm miłości<sup>37</sup>. Słuchanie słowa Boże-

<sup>34</sup> Tamże IX s. 831-834. L. Ravetii podaje ponadto wypowiedź biskupów niemieckich na temat schematu konstytucji przesłanego na Sobór. Świadczy on o dojrzwaniu jeszcze przed Soborem idei uświęcenia Kościoła przez wszystkich wiernych. Por. *Synopsis V*. s. 402-405.

<sup>35</sup> Tamże VI s. 336-412.

<sup>36</sup> Pironio. *La vocazione* s. 393.

<sup>37</sup> Uzasadnienie tej tezy znajdujemy w Konstytucji *Sacrosanctum Concilium* n. 2 i 10.

go (KK n. 42), pełnienie woli Bożej, uczestniczenie w sakramentach, zwłaszcza w Eucharystii, uczestniczenie w innych świętych czynnościach, modlitwa, samozaparcie, posługa bliźnim oraz praktykowanie innych cnót powoduje wzrost miłości, czyli doskonałości świętości. Od wypełnienia tych zadań katolika świeckiego nikt nie może zwolnić<sup>38</sup>.

Miejsca i okoliczności, w jakich działa świecki, czynią jego misję niezastąpioną (KK n. 33). Jest to misja fermentu od wewnątrz, uświęcania i przekształcania świata. On musi działać tam, gdzie ani kapłan, ani zakonnik nie jest w stanie dotrzeć. On uobecnia Kościół w świecie i jest jednocześnie „świeckim” znakiem, narzędziem posłannictwa uświęcenia<sup>39</sup>. Poprzez swoje częste kontakty interpersonalne z ludźmi żyjącymi w świecie wierny świecki uobecnia zbawczą i uświęcającą misję Kościoła wśród wszystkich, którzy nie mogą uczestniczyć w życiu sakramentalnym Kościoła.

Aktywność apostołska laikatu nie jest ograniczona tylko do tego terenu, ale może ona partycypować w aktywności apostołskiej hierarchii (KK n. 33). Sobór rozróżnia więc apostołat ogólny oraz apostołat hierarchiczny. Między jednym i drugim apostołatem istnieje ściśle współdziałanie. Ze św. Pawłem Apostołem współpracowała cała grupa mężczyzn i kobiet<sup>40</sup>. Kościół odrzucając uprzednie poglądy, nie zawsze słuszne uprzedzenia, ustami Soboru zaprasza do uświęcania świata, a więc do świętości czynnej, aktywnej, do apostołatu wszystkich wiernych świeckich (KK n. 33).

### III. ŚWIĘTOŚĆ ŚWIECKICH JAKO PARTYCYPACJA W FUNKCJACH CHRYSYTA I KOŚCIOŁA

Świętość świeckich jest wspólną wszystkim stanom Ludu Bożego poprzez uczestnictwo w funkcjach Chrystusa i Kościoła. Ze względu na fakt, iż posiadamy w tym przedmiocie szerszą literaturę teologiczną i kanonistyczną, także rodzimą, potraktujemy to zagadnienie jedynie pobieżnie.

<sup>38</sup> Pironio. *La vocazione* s. 401-402.

<sup>39</sup> Tamże s. 400.

<sup>40</sup> L. Ravetti przytoczył teksty biskupów niemieckich potwierdzających tezę, iż ich misja nie może być pełniona przez innych (*Synopsis* V s. 440-441). Ponadto przytoczył słowa schematu biskupów chilijskich (*Synopsis* VI s. 350-351) precyzujące, iż świeccy pełnią swą misję jako misję „całego Kościoła”. Już w encyklice Piusa XII *Mistici Corporis* była mowa o współpracy w uświęcaniu świata, choć brak było samego terminu „współpraca”.

## 1. REALIZACJA ŚWIĘTOŚCI ŚWIECKICH W KAPŁAŃSTWIE POWSZECHNYM

W KK n. 34 Jezus Chrystus będąc jedynym i najwyższym kapłanem jest widziany jako jedyne źródło wszelkiej świętości, także tej ludzi świeckich. Nie możemy zrozumieć świętości ludzi świeckich bez ścisłego związku z kapłaństwem Chrystusa. Z Niego czerpie przecież także swoją moc świętość duchownych i zakonników. Partycypacja świeckich w kapłaństwie powszechnym wyklucza wyłączność koncepcji świętości klerykalnej<sup>41</sup>. Jeśli chodzi o naturę uczesnictwa wiernych w kapłaństwie Chrystusa, to jest to partycypacja czynna, a nie tylko bierna. Składanie ofiary koreluje ze świętością czynną, tj. aktywną świeckiego. Przygotowany na Sobór schemat Episkopatu chilijskiego przypomina, iż całe życie chrześcijanina jest kapłańskie, gdyż składa on każdego dnia i nocy ofiarę adorując Boga w duchu prawdy, ofiarując swoje ciało jako żywą hostię. Życie kapłańskie ludu chrześcijańskiego jest przepojone modlitwą, wyrzeczeniem siebie, służbą bliźnim, miłością, gościnnością i wszystkimi czynami oraz cierpieniami, przez które upodabnia się on do śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, aby dopełnić, czego brakuje Jego Męce, za Jego Ciało, to jest Kościół<sup>42</sup>. Trudno o bardziej praktyczne wyliczenie, jak zrobił to Sobór w KK n. 34: wszystkie ich uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, a nawet utrapienia żywota, jeśli cierpliwie są znoszone, stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu<sup>43</sup>. Dyspozycyjność, czyli akceptacja woli Bożej, stanowi aspekt kapłański świętości i ma swój szczyt w Eucharystii. W celebracji Eucharystii świecki nie jest tylko widzem, ale ma swój czynny udział. To jest specyficzny sposób życia w jego doczesnej służbie, w kontakcie ze wszystkimi ludźmi, konsekrując codzienne realności życiowe<sup>44</sup>.

## 2. UCZESTNICTWO W FUNKCJI PROROCKIEJ CHRYSTUSA

Moc Ewangelii zajaśniaje w świecie poprzez życie codzienne, rodzinne i społeczne ludzi świeckich (KK n. 35). Już mówiliśmy o świętości w małżeń-

<sup>41</sup> Słomka. *Świętość* s. 139-141. Zob. także: Weron. *Teologia* s. 61-71.

<sup>42</sup> *Synopsis* VI s. 371-395.

<sup>43</sup> Nota bene L. Ravetti (*La santità* s. 211) zaznacza, iż jeden z ojców chciał, aby skreślić słowa, iż nawet życie małżeńskie jest ofiarą, przejawem kapłaństwa wiernych, ale odrzucono jego zdanie.

<sup>44</sup> Ravetti. *La Santità* s. 213.

stwie i rodzinie (KK n. 41). Właśnie poprzez świętość małżonków chrześcijańskich przenika ona do dzieci i do całego życia. Odkrycie na nowo małżeństwa i rodziny jako powołania szczególnego, jako powołania do świętości, jest zasługą Soboru. „Tam małżonkowie znajdują swoje powołanie polegające na tym, że mają być dla siebie nawzajem i dla swoich dzieci świadkami wiary i miłości Chrystusa” (KK n. 35). Tak więc świadectwo profetyczne i uświęcające życia małżeńskiego zaczyna się w tym intymnym sanktuarium, to jest w dialogu małżeńskim. Jest to miłość nadnaturalna, bo bazująca na wierze, miłości, która jest praktyką teologicznej cnoty miłości. A wiadomo, iż miłość jest istotą świętości. Miłość małżeńska była (KK n. 41) porównywana do miłości Chrystusa do Kościoła, a więc do miłości wielkiej aż do oddania życia. Miłość zatem małżeńska w tym ujęciu prowadzi do doskonałości chrześcijańskiej, czyli świętości. Wreszcie ostatni *passus* (KK n. 35) mówi o tych, którzy z takich czy innych względów są powołani do jakiejś funkcji czy to do udzielania chrztu, czy do rozdzielania Eucharystii, czy spełniają je ze względu na przesładowania i oddają się całkowicie apostołstwu i wreszcie wspomina wszystkich innych: „jednak wszyscy powinni współpracować dla rozszerzenia i wzrastania Królestwa Chrystusowego w świecie”. Jak wiemy, wezwanie do rozszerzania i wzrostu Królestwa Chrystusowego w świecie jest niczym innym, jak wezwaniem do świętości. Powołani są do niej „wszyscy inni”, tj. także ci, którzy z jakichś względów nie poświęcają wszystkich sił apostołstwu.

### 3. PARTYCYPACJA W FUNKCJI KRÓLEWSKIEJ CHRYSTUSA

Z KK n. 36 wynika jasno, o jakie panowanie chodzi. Chodzi o panowanie nad grzechem, złem, które rodzi wolność królewską. Panowanie nad grzechem, zaparcie się siebie, to jest właśnie świętość. Można zatem postawić znak równości pomiędzy królewskością, wolnością i świętością. Świętość jest tu ukazana jako abnegacja zła, wysiłek ascezy. Ale to samo można powiedzieć o innej formie królewskiego panowania, gdy na miejsce abnegacji wchodzi nadprzyrodzony duch służby, który widzi Chrystusa w braciach, który poprzez pokorę i cierpliwość prowadzi do królowania, bo służyć Chrystusowi to znaczy królować<sup>45</sup>. Dzisiejsza forma uczestnictwa w królewskim urzędzie Chrystusa ze strony świeckich polega na świętości pojętej jako wolności od zła, panowaniu nad grzechem (KK n. 36). Cała działalność ludzka za szczególny swój cel ma życie święte, a to wynika z przepojenia wszystkie-

<sup>45</sup> Tamże s. 219-220.

go duchem Chrystusowym. Tu został uwypuklony chrystocentryzm, tak później podkreślony w encyklice Jana Pawła II *Redemptor Hominis*. Można powiedzieć, że Sobór poprzez naukę zawartą w KK n. 36 głosi tezę, iż świętość prowadzi do rozwoju rodzaju ludzkiego, jest nawet jego przyczyną i początkiem. Poprzez nauki świeckie, poprzez pracę, technikę i cywilizację społeczną, poprzez świecką aktywność umocnioną łaską Chrystusa, świeccy powinni prowadzić świat według porządku stworzenia i oświecać go światłem Słowa, czyli Ewangelii<sup>46</sup>.

#### IV. WZAJEMNĄ POMOC HIERARCHII I ŚWIECKICH W DAŻENIU DO ŚWIĘTOŚCI

W KK n. 26 czytamy, że biskupi, modląc się za lud i pracując dla niego, wielorakimi sposobami rozdają hojnie z pełni świętości Chrystusowej. Przez posługę Słowa udzielają wiernym mocy Pańskiej ku zbawieniu, a przez sakramenty uświęcają wiernych. Ponadto hierarchia winna uznawać i wspierać godność i odpowiedzialność świeckich w Kościele, powinna chętnie korzystać z ich roztropnej rady, powierzać im z ufnością zadania w służbie Kościoła, pozostawiać swobodę oraz pole działania właściwe świeckim, dodawać otuchy, rozważać przedsięwzięcia, życzenia i pragnienia przedstawione przez świeckich. Jednym słowem pasterze winni respektować słuszną wolność świeckich (KK n. 39). W słowach tych chodzi nie tyle o ducha demokracji, ile raczej o ujawnienie eklezjalnego ducha miłości.

Świeccy natomiast w niesieniu pomocy w uświęcaniu się wzajemnym winni są hierarchii posłuszeństwo. Nie chodzi tu o posłuszeństwo pasywne tylko, ale i takie, które płynie z posłuszeństwa Chrystusa i stanowi postępowanie do doskonałości. Jest to rozumiane jako jedna z cnót. Posłuszeństwo w tych sprawach ma podłoże teologiczne i nie może być eliminowane przez żadną społeczność świeckich wiernych ani przez żadną grupę chrześcijan. Ten rodzaj posłuszeństwa nie da się jurystycznie rozciągnąć na świat zewnętrzny. Jest ono związane z prawdziwą nadprzyrodzoną miłością. Stąd dalsze słowa (KK n. 37) mówią o potrzebie modlitwy za swych pasterzy. Obrazem tego posłuszeństwa jest posłuszeństwo Kościoła Chrystusowi czy intymna więź małżeńska oparta na miłości. Jest to posłuszeństwo synowskie, nadnaturalne, wymaga ze strony pasterzy wdzięczności i uznania godności świeckich. Połączenie wspólnych wysiłków hierarchii i świeckich w celu uświęcenia Kościoła i świata jest wypełnieniem misji tegoż Kościoła w świecie<sup>47</sup>.

<sup>46</sup> Zob. Słomka. *Świętość* s. 169-173

## V. DOSKONAŁOŚĆ ŚWIECKICH W ŚWIETLE KPK I ADHORTACJI „CHRISTIFIDELES LAICI”

O świętości świeckich w świetle KPK i adhortacji Jana Pawła II należy mówić o szerszym kontekście praw i obowiązków, a także nowej pozycji wiernego świeckiego w Kościele i jego godności, którą w pełni podkreślają wspomniane dokumenty. Nic więc dziwnego, że wywody na temat świętości świeckich będą poprzedzone uwagami wstępnymi na temat tego stanu tak szeroko potraktowanego w nowym prawie i teologii.

Promulgowany 25 I 1983 r. *Kodeks prawa kanonicznego* (KPK) w kan. 207 §1 postanawia: „Z ustanowienia Bożego są w Kościele wśród wiernych święci szafarze, których prawnie nazywa się też duchownymi, pozostałych nazywa się świeckimi”. W tym określeniu, jak słusznie zaznaczył E. Correcco, „świeccy [...] ukazują się tylko jako wierzchołek góry lodowej, który w części wynurza się z wody; jest to część ciała wszystkich wierzących”<sup>48</sup>. W KPK w przeciwieństwie do postulatów części kanonistów posoborowych nie porzucono tradycyjnej doktryny, według której istnieją warunki dla różnych sposobów życia, tj. istnieją w Kościele „stany” teologiczne w znaczeniu jurydycznym. Według kan. 207 §1 stan rad ewangelicznych nie należy do struktury hierarchicznej Kościoła, gdyż nie stanowi osobnego sakramentu. Zarówno ze stanu duchownego, jak i świeckiego wywodzą się ci wierni, którzy przez profesję rad ewangelicznych czy to ze ślubów, czy innych świętych więzów, przyjmowanych i autoryzowanych przez Kościół, są w sposób specjalny poświęceni Bogu i przyczyniają się do misji zbawczej Kościoła. Chociaż ich stan nie należy do struktury hierarchicznej Kościoła, to jednak partycypuje on w życiu i świętości Kościoła (por. kan 207 §2). Rady ewangeliczne są charyzmatem, a charyzmat jest dany owym dwóm „stronom” instytucji, jakimi są kapłaństwo służebne i kapłaństwo powszechne. Zatem rady ewangeliczne mają i winny być praktykowane zarówno przez stan duchowny, jak i świecki.

Nie można w pełni zrozumieć struktury Kościoła, bez rozumienia funkcji trzech podstawowych stanów. Ani Sobór, który wspomina wprost o trzech stanach („pod nazwą świeckich rozumie się tutaj wszystkich wiernych chrześcijan, nie będących członkami stanu kapłańskiego i stanu zakonnego prawnie ustanowionego w Kościele” (KK n. 31)), ani KPK, który mówi wprost o dwóch stanach (święci szafarze i świeccy – kan. 207 §1) nie chcieli rozstrzy-

<sup>47</sup> Refleksje, jakie zostały wyprowadzone z tekstów soborowych, w dużej mierze zostały oparte na materiałach dokumentalnych zgromadzonych przez L. Ravettiego (*La santità* s. 226-227) z dyskusji przedsoborowych i soborowych. Por. Pironio. *La vocazione* s. 399.

<sup>48</sup> E. Correcco. *Laikat a stany: kapłański i rad ewangelicznych*. Referat wygłoszony na sympozjum w KUL w 1985 r. (mps).

gać kwestii liczby stanów teologicznych w Kościele. Stan rad ewangelicznych istnieje także w KPK, ale został wyrwany z kontekstu kan. 207 §1 (przeciwnie było w projekcie z 1980 r.). Jeśli byłoby prawdą, iż wszyscy wierzący, nie będący członkami stanu kapłańskiego, to świeccy, to też prawdą jest, że nie wszyscy świeccy są naznaczeni w ten sam sposób świeckością. Istnieje świecki, który żyje w świecie, inny w instytucie zakonnym, jeszcze inny w instytucie świeckim. Kan. 607 §3 mówi, iż przynależność do instytutu zakonnego jest praktycznie „ucieczką od świata”. Jest też inna świeckość członka instytutu świeckiego (kan. 713 §2) nie mogącego się posługiwać wszystkimi dostępnymi środkami w misji przemiany świata. Wierny w instytucie świeckim wydaje świadectwo Chrystusowi wewnątrz samej świeckości, bez praktykowanej „ucieczki od świata”<sup>49</sup>. Wiadomo, że rady ewangeliczne praktykowane przez świeckich nie są praktykowane na sposób instytutu zakonnego lub instytutu świeckiego<sup>50</sup>.

Świeccy według nowego KPK mają prawa i obowiązki takie, jak wszyscy wierni, ale ponadto swoje, im tylko właściwe (kan. 224). Przede wszystkim *Kodeks* przyznaje im prawo i obowiązek współpracy z hierarchią w głoszeniu Ewangelii zbawienia (zob. kan. 225 §1). Świeckim przysługuje prawo do wolności w społeczności doczesnej na równi ze wszystkimi współobywatelami we wszystkich sprawach doczesnych, ziemskich (kan. 227). Mówi się w *Kodeksie* także o prawie do podejmowania urzędów i zadań kościelnych (kan. 228 §2), do udzielania rad i pełnienia roli biegłych w służbie pasterzom Kościoła (kan. 228 §1), o prawie i obowiązku do wychowania (kan. 229), do zapłaty za pracę i o prawie do wszystkich form ubezpieczeń społecznych (kan. 231 §2). Jeżeli chodzi o mężczyzn, mogą na stałe otrzymywać posługi akolitu i lektoratu (kan. 230 §1) lub inne funkcje liturgiczne (kan. 230 §3) oraz sprawować czasowo funkcję lektora, jak i komentatora czy kantora (kan. 230 §2). W wypadku konieczności mogą spełniać posługę głoszenia słowa, przewodniczyć modlitwie liturgicznej, udzielać chrztu, rozdzielać Komunię św. (zob. kan. 230 §3). Jednak zawsze ich działalność winna być znana i uznana przez duchownych (kan. 275 §2), w szczególności przez proboszczów (kan. 529 §2). Ponadto świeccy mogą działać w różnych stowarzyszeniach wszystkich wiernych (kan. 215) oraz w stowarzyszeniach specjalnych laickich (kan. 327). Mogą też współpracować z innymi stowarzyszeniami (kan. 328), a także pełnić funkcje formacyjno-przygotowawcze do apostołatu (kan. 329).

Nas szczególnie interesuje prawo przepajania duchem chrześcijańskim spraw doczesnych i prawo do świadczenia o Chrystusie. Tekst kan. 225 §2 brzmi: „Każdy zgodnie z własną pozycją jest także szczególnie zobowiązany

<sup>49</sup> Tamże s. 2-7.

<sup>50</sup> Weron. *Teologia* s. 89.



przepajać i udoskonalać duchem ewangelicznym porządek doczesny, dając w ten sposób w dokonywaniu tych spraw i wykonywaniu świeckich funkcji szczególne świadectwo Chrystusowi". Jest to wyraźne ujęcie w przepis prawny, słowami języka zobowiązaniowego, wezwania wszystkich ludzi świeckich w Kościele do prowadzenia życia świętego.

Problem świętości człowieka świeckiego w Kościele i jego zaangażowania w życie tegoż Kościoła stał się przedmiotem obrad wielu synodów biskupów, instytucji stałej, powołanej do życia po Soborze Watykańskim II. Na synodzie w 1971 r. obradującym na temat sprawiedliwości w świecie oraz kapłaństwa służebnego poruszano także tematykę udziału świeckich, zarówno w tworzeniu, jak i dystrybucji sprawiedliwości oraz udziału świeckich w kapłaństwie wspólnym. Synod z 1974 r. na temat ewangelizacji dowartościował specyficzne miejsce i zadania ludzi świeckich. W adhortacji papieża Pawła IV *Ewangelii nuntiandi* wydanej po tymże synodzie znajdujemy słowa: „Świeccy, którzy ze względu na swój stan życia żyją w świecie i spełniają różne funkcje doczesne, winni wobec tego dokonywać swoisty rodzaj ewangelizacji” (n. 70). Synod z 1977 r. na temat katechizacji podkreślił rolę świeckich w tej dziedzinie, a synod z 1980 r. przedstawił rodzinę chrześcijańską jako formę „świeckiego” powołania i posłannictwa w Kościele. Synod z 1983 r. rozwinął temat o roli ludzi świeckich w dziedzinie chrześcijańskiego pojednania. Pojednanie to realizuje się nie tylko we wspólnocie kościelnej, ale także w całym społeczeństwie ludzkim na drodze przewycięzania napięć i podziałów nim wstrząsających. Choć w nauce tych synodów nie znajdujemy pojęcia „świeckiego” w Kościele ani bezpośrednich wywodów na temat jego świętości, to jednak nie można było o nich nie wspomnieć ze względu na nowe pojmowanie jego roli w Kościele i nowe spojrzenie na samą świętość jako doskonałość w miłości, w codziennych obowiązkach zawodowych<sup>51</sup>.

W związku z przygotowaniem do synodu biskupów w 1987 r. na temat roli ludzi świeckich w Kościele w 20 lat po Soborze już w 1984 r. ukazały się wytyczne „lineamenta” pt. *Powołanie i posłannictwo ludzi świeckich w Kościele i świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*. Wytyczne w punkcie 1 zatytułowanym: *Nauka Soboru Watykańskiego II o ludziach świeckich* powtórzyły określenie człowieka świeckiego podane w KK, iż „świeccy to ci wierni chrześcijanie, którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa i ustanowieni jako Lud Boży oraz stawszy się na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie”<sup>52</sup>. To soborowe pojęcie świeckich oraz problem ich

<sup>51</sup> *Powołanie i posłannictwo ludzi świeckich w Kościele i w świecie w dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*. Lineamenta n. I. Tł. pol. „Życie Katolickie” 5:1986 n. 7-8 s. 52-79.

<sup>52</sup> Tamże s. 53-54.

świętości zostały głębiej przemyślane i rozwinięte podczas obrad synodu w 1987 r.

Adhortacja posynodalna *Christifideles laici* przy określeniu „świeckiego” posługuje się biblijnym obrazem winnicy i nazywa ich „latoroślami” na równi z innymi członkami Kościoła. Trwają oni w Chrystusie prawdziwym krzewie winnym – dawcy życia i ożywiela. Określenie to jest analogiczne do określenia danego przez Piusa XII (są oni Kościołem) oraz do określenia soborowego (są pełnowartościowymi członkami Kościoła). Dochodzi tu jeszcze element równości w słowach: „świeccy, podobnie jak wszyscy członkowie Kościoła”<sup>53</sup>. To podkreślenie nauki Chrystusa w kwestii zrównania wszystkich wiernych w Kościele jest zerwaniem z dotychczasowym pomniejszaniem roli świeckich i uzupełnieniem definicji świeckich podanej przez Sobór Watykański II. Człowiek świecki otrzymuje członkowstwo w Kościele i staje się latoroślą w winnym krzewie poprzez wiarę i sakramenty chrześcijańskiej inicjacji. Chrzest włącza człowieka w tajemnicę Kościoła, stoi u podstaw wszystkich powołań i jest punktem wyjścia dynamizmu chrześcijańskiego. Ochrzczony w Chrystusie staje się „nowym stworzeniem” oczyszczonym z grzechu i ożywionym łaską<sup>54</sup>.

Sylwetkę świeckiego określają trzy podstawowe aspekty płynące z sakramentu wiary: 1. chrzest odradza nas do życia dzieci Bożych, 2. jednoczy nas z Jezusem Chrystusem i Jego Mistycznym Ciałem, to jest Kościołem, 3. czyni żywym, świętym przybytkiem Ducha Świętego<sup>55</sup>. Są one niewątpliwie wspólne wszystkim wiernym, to jest świeckim i duchownym. Należy je jednak tutaj wspomnieć, gdyż one stanowią o ontologicznej świętości także świeckich.

Przez chrzest wszyscy stajemy się dziećmi Bożymi. Adhortacja nawiązuje do słów Jezusowych wypowiedzianych do Nikodema o konieczności „narodzenia się” z wody i Ducha Świętego jako warunku osiągnięcia Królestwa Bożego. Chrzest jest więc nowym narodzeniem. Św. Piotr w 1 liście (1, 3-4) mówi o narodzeniu się na nowo w Jezusie Chrystusie. Duch Święty nadaje ochrzczoneму status synów Bożych. Św. Paweł do świeckich wypowiedział słowa: „Wy przeto jesteście Ciałem Jezusa Chrystusa i poszczególnymi członkami” (1 Kor 12, 27)<sup>56</sup>.

Według słów Soboru Florenckiego przytoczonych przez adhortację wszyscy ochrzczeni są „członkami Chrystusa i członkami Ciała Kościoła”. Chrzest zanurza każdego człowieka w sposób mistyczny zarówno w śmierć Chrystusa, jak i w Jego zmartwychwstanie, uwalnia go od „starego człowie-

<sup>53</sup> Adhortacja *Christifideles laici* (ChL) n. 9.

<sup>54</sup> ChL n. 9.

<sup>55</sup> ChL n. 10.

<sup>56</sup> ChL n. 11.

ka” i przyobleka go w „nowego człowieka”. Św. Paweł mówi wprost: „Wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa” (Ga 3, 27). Stąd wszyscy tworzymy jedno ciało w Chrystusie (Rz 12, 5). Wynika to z nauki Chrystusa, który siebie nazywa krzewem winnym, a swoich naśladowców latoroślami (J 15, 5)<sup>57</sup>.

Wreszcie adhortacja poucza, że wszyscy wierni, także świeccy, są żywymi i świętymi przybytkami Ducha Świętego. Św. Piotr nazywa ochrzczonych „żywymi kamieniami”, a Chrystusa „kamieniem węgielnym” duchowej świątyni. Do tych słów nawiązał Sobór Watykański II, nazywając ochrzczonych „poświęconymi przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym” (KK n. 10). Duch święty namaszcza ochrzczonego i wyciska na nim swoją pieczęć, ustanawia go świątynią duchową<sup>58</sup>.

Poza tymi trzema aspektami synod przypomniał naukę Soboru o udziale świeckich w kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie Chrystusa. Świadomość tego faktu była zawsze uobecnia w tradycji Kościoła i papież zachęca wiernych świeckich do ponownego przemyślenia nauki Soboru w tej materii<sup>59</sup>.

Chociaż ta godność świeckich odnosi się do wszystkich wiernych w Kościele, zwiera pewien rys specyficzny, który odróżnia ich, choć nie odgradza od kapłanów czy zakonników. Według Soboru cytowanego przez adhortację „właściwością specyficzną świeckich jest ich charakter świecki” (KK n. 31). Kościół choć nie jest ze świata, to jednak żyje w świecie i w nim kontynuuje odkupieńcze dzieło Chrystusa. Wszyscy członkowie Kościoła mają w tym sensie udział w świeckim charakterze. Świeccy w świecie prowadzą normalne życie: uczą się, pracują, utrzymują różnorakie kontakty: przyjacielskie, społeczne, zawodowe, kulturalne. Lecz Sobór – według adhortacji – traktuje ich stan nie jako zwykły fakt zewnętrzny i środowiskowy, ale jako rzeczywistość, która osiąga swój pełny sens w Chrystusie. „Świat staje się polem i narzędziem ludzi świeckich w realizacji ich powołania chrześcijańskiego”. Świeccy nie muszą się wyrzekać swego miejsca w świecie. Chrzest nie odrywa ich od świata, lecz powierza im powołanie, które właśnie w świecie się urzeczywistnia, a polega na uświęceniu świata od wewnątrz. Przykładem wiary, nadziei i miłości mają innym ukazywać Chrystusa. Stąd ojcowie synodalni stwierdzili: „Świecki charakter laikatu jest pojęciem o znaczeniu nie tylko socjologicznym, ale przede wszystkim teologicznym. Można go zrozumieć tylko w świetle stwórczego i odkupieńczego aktu Boga, który powierzył świat ludziom, aby uczestniczyli w dziele stworzenia i wyzwalali spod działania grzechu, i by sami dążyli do świętości poprzez małżeństwo, wybór celibatu, życie rodzinne, zawodowe, a także wielorakie formy działalności

<sup>57</sup> ChL n. 12.

<sup>58</sup> ChL n. 13.

<sup>59</sup> ChL n. 14.

społecznej”<sup>60</sup>. Adhortacja wreszcie przypomina ewangeliczne porównania: do soli, światła, zaczynu, które odnosi do wiernych świeckich<sup>61</sup>.

Te myśli adhortacji pogłębiają i poszerzają soborowe spojrzenie na podstawy świętości świeckich, nawiązują do źródeł chrześcijaństwa, a zrywają z wielowiekową dyskryminacją i pomniejszaniem ich roli w życiu Kościoła.

Dopiero na tle omówionych przepisów KPK i zasadniczych myśli adhortacji odnoszących się do stanu świeckiego w Kościele można lepiej zrozumieć zagadnienie świętości świeckich w tych dokumentach. Powołanie do świętości jest nazwane „pierwszym i podstawowym”, ukazującym w pełni godność świeckich katolików. Jest ono kierowane przez Boga w Jezusie Chrystusie i adresowane do każdego świeckiego katolika. Świętość dla każdego ucznia Chrystusa jest „najwspanialszym świadectwem godności otrzymanej”. Świętość – zgodnie z duchem Soboru – została tu określona jako „doskonałość w miłości”. Adhortacja nie waha się stwierdzić, iż powszechne powołanie do świętości stało się główną sprawą, która Sobór zwolany dla ewangelicznej odnowy życia chrześcijańskiego, powierzył członkom Kościoła. Świętość w ujęciu adhortacji to nie zwykły nakaz moralny, ale „niezbyszalny wymóg tajemnicy Kościoła”. Adhortacja mówi zarówno o świętości ontologicznej świeckich, jak i o moralnej.

Świętość ontologiczną wynika ze świętości Chrystusa jako głowy Kościoła. Kościół jest porównany do winnicy, której latorośle są karmione i wyrastają z Chrystusa jako winnego szczepu. Kościół jako Mistyczne Ciało czerpie swą świętość z ofiary Chrystusa na krzyżu, którą to śmierć on poniósł, aby uświęcić Kościół swoją Oblubienicę. Także Duch Święty, który uświęcił ludzką naturę Jezusa w dziewiczym łonie Maryi, teraz działa w Kościele i przekazuje temu Kościołowi świętość Syna Bożego. Zatem przynależność świeckiego do Kościoła jest źródłem jego świętości ontologicznej.

Świętość moralna zaś to odpowiedź wiernych świeckich na wezwanie apostoła Piotra do tego, „aby w całym postępowaniu stali się świętymi” (1P 1, 15). Świętość moralna polega na wysiłku świeckich w podjęciu drogi odnowy ewangelicznej i wezwania do świętości. Już synod nadzwyczajny biskupów w 1985 r., cytowany w adhortacji, stwierdził, iż uświęcenie odbywa się przez Kościół, który „musi być uważany za znak i narzędzie świętości” (świętość ontologiczna), i że faktycznie w całej historii Kościoła „w okolicznościach najtrudniejszych święte i święci byli zawsze źródłem i początkiem odnowy”. Synod podkreśla aktualność potrzeby tej odnowy poprzez zaznaczenie zapotrzebowania na świętych. Adhortacja mówiąc o powołaniu świeckich do świętości powołuje się na naukę Soboru o równości wszystkich wiernych w Kościele, także w kwestii osiągnięcia doskonałości w ich stanie.

<sup>60</sup> ChL n. 15.

<sup>61</sup> ChL n. 15.

Powołanie do świętości moralnej wyrasta z sakramentu chrztu i odnawia się w innych sakramentach, zwłaszcza w Eucharystii. Chrześcijanie świeccy swoją świętość ontologiczną (swoje „być”) winni okazywać w działaniu, czyli postępowaniu „jak przystoi świętym” (Ef 5, 3), co oznacza świętość moralną.

Wśród środków do osiągnięcia świętości moralnej przez świeckich Jan Paweł II wylicza: naśladowanie Jezusa Chrystusa, przyjęcie Jego Błogosławieństw, słuchanie Słowa Bożego, świadome i aktywne uczestniczenie w życiu liturgicznym i sakramentalnym życia Kościoła, osobistą, rodzinną wspólnotową modlitwę, pragnienie sprawiedliwości, czynienie miłości we wszystkich sytuacjach życiowych, służbę braciom, zwłaszcza najmniejszym, ubogim i cierpiącym<sup>62</sup>.

Istota świętości świeckich polega na uświęceniu siebie żyjąc w świecie. Życ według ducha, będąc „włączeni w rzeczywistość doczesną i poprzez uczestnictwo w działalności ziemskiej”, wszystko mamy czynić dla Chrystusa (Kol 3, 17), a więc ogarnąć życiem duchowym zarówno troski rodzinne, jak i inne sprawy świeckie. Codzienne zajęcia powinny być okazją dla świeckiego do zbliżenia się do Boga, spełniania Jego woli, służby bliźnim. Między przekonaniem religijnym wiernych a ich życiem zawodowym, rodzinnym musi zachodzić „spójność”. Wydaje się, iż to stwierdzenie adhortacji jest bardzo aktualne wobec rozpowszechnionego rozdźwięku między wiarą a życiem wiernych w Kościele. Ta „spójność” jest niewątpliwie wystawiona na nieustanną próbę, zwłaszcza w warunkach panujących totalitaryzmów filozoficznych, politycznych, gospodarczych czy społecznych. Odczytanie ducha wiary i wcielenie go w życie jest istotą świętości świeckich. Świeccy nie powinni tego rozumieć i przeżywać jako wymóg czy kategoryczny obowiązek, ale jako powołanie, czyli dar bezgranicznej miłości Boga. Nie każdy bowiem ma łaskę wiary, a tym bardziej świętości, choć wszyscy są do niej powołani. Świętość świeckich jest więc odczytywana przez adhortację jako „misja” i odpowiedzialność w Kościele i w świecie.

Jest to misja całego Kościoła: „Właśnie świętość Kościoła – pisze papież – jest tajemnym źródłem i nieomylną miarą jego apostołskiego zaangażowania oraz misyjnego zapału. Kościół, Oblubienica Chrystusa tylko wtedy staje się Matką płodną w Duchu, gdy poddaje się Chrystusowej Miłości i ją odwzajemnia”. Jest to misja każdego wiernego świeckiego. Papież pisze: „Oświecony wiarą wzrok raduje się wspaniałym widokiem tak wielu świeckich mężczyzn i kobiet, którzy często niezauważani lub wręcz nierozumiani, obcy wielkim tego świata, lecz bliscy kochającemu ich Ojcu, są w normalnym życiu, wśród codziennych zajęć, neutrudzonymi robotnikami pracującymi w winnicy pańskiej, pokornymi, lecz potężnymi mocą Bożej łaski sprawcami rozszerzania się w dziejach Królestwa Bożego”. Papież przypomina

<sup>62</sup> ChL n. 16.

także beatyfikacje i kanonizacje kilku świeckich mężczyzn i kobiet już w czasie obrad synodu, będących wzorami świętości poprzez ich heroiczne cnoty w normalnych warunkach ludzkiego życia.

Ojcowie synodalni zwrócili się z apelem: „Kościoły lokalne, a zwłaszcza Kościoły młode, winny rozpoznawać pośród swoich członków, kierując się należąco rozważą, tych ludzi, którzy we wspomnianych warunkach (w życiu codziennym czy też w małżeństwie) dali świadectwo świętości i mogą być wzorem dla innych, a następnie wystąpić – jeśli spełnione są wymagane warunki – z prośbą o ich beatyfikację i kanonizację”. Nic więc dziwnego, że po odkryciu przez Sobór i docenieniu przez synod roli świeckich w Kościele, poprzez wskazanie na znaczenie świętości świeckich, liczba spraw beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych wiernych świeckich z różnych zawodów, różnego wieku, różnych krajów, kultur, ras ogromnie wzrosła, zarówno na szczeblu diecezjalnym, jak i w Kongregacji.

W zakończeniu rozważań na temat pojęcia świętości świeckich w KPK i adhortacji *Christifideles laici* należy powrócić do podstawowej myśli wspomnianej na początku tego tematu, do fundamentalnej prawdy o tym, że sama świętość świadczy o wielkiej godności osoby ochrzczonej. Papież przytoczył powiedzenia św. Leona Wielkiego: „Agnosce o Christiane dignitatem tuam” – „Chrześcijaninie poznaj swoją godność”, a także przestrożę św. Maksyma, biskupa Turynu, skierowaną do tych, którzy otrzymali namaszczenie chrztu świętego: „Bacście na zaszczyt, jakiegoście dostąpili w tej tajemnicy”. I dalej napisał papież: „Chrześcijańska godność, źródło równości wszystkich członków Kościoła, jest gwarantem oraz siłą rozwoju komunii i braterstwa, a równocześnie tajemnicą i mocą apostołskiego i misyjnego dynamizmu świeckich. Jest to godność zobowiązująca, godność robotników wezwanych przez Boga do pracy w Jego winnicy. Na wszystkich tedy świeckich – mówi Sobór – spoczywa zaszczytny obowiązek przyczyniania się do tego, aby Boży plan zbawienia coraz bardziej rozszerzał się na wszystkich ludzi wszystkich czasów i wszystkich miejsc na ziemi”<sup>63</sup>.

Adhortacja *Christifideles laici* jest podsumowaniem i ukoronowaniem wielowiekowych wysiłków Kościoła i wielkich świętych całych pokoleń, oddolnych zrywów apostołskich świeckich, aby odnaleźć swoją drogę do świętości, jednej dla wszystkich, ale różnej w realizacji. Adhortacja pierwszy raz tak wyraźnie podkreśliła, iż świętość jest najwyższym stopniem godności natury uświęconej łaską.

<sup>63</sup> ChL n. 17.